

Sygn. akt XI Ka 867/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2013r.

Sąd Okręgowy w Lublinie w XI Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie: Przewodniczący: SSO Włodzimierz Śpiewła

Sędziowie: SO Ewa Bogusz-Patyra-spr.

SO Elżbieta Daniluk

Protokolant: prot. Małgorzata Purc

przy udziale Prokuratora Marty Baranowskiej

po rozpoznaniu w dniu 28 listopada 2013 r.

sprawy Z. S.

oskarżonego z art. 35 ust. 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Rykach

z dnia 16 maja 2013 r. sygn. akt VII K 214/13

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że wysokość zasądzonej opłaty za pierwszą instancję ustala na 110 (sto dziesięć) złotych;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa za postępowanie odwoławcze 110 (sto dziesięć) złotych opłaty oraz 20 (dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu poniesionych wydatków.

Sygn. akt **XI Ka 867/13**

UZASADNIENIE

Z. S. został oskarżony o to, że w dniu 27 czerwca 2012 r. w D. woj. (...) znęcał się nad psem należącym do J. W. w ten sposób, że bijąc go nieustalonym twardym przedmiotem zadawał mu ból oraz spowodował u psa obrażenia w postaci krwiaków podspojówkowych obustronnych i obrzęk kufy tj. o czyn z art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r. Nr 106 poz. 1002 ze zm.)

Sąd Rejonowy w Puławach VII Zamiejscowy Wydział Karny z siedzibą w Rykach wyrokiem z dnia 16 maja 2013r. uznał za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, tj. przestępstwa wyczerpującego dyspozycję art. 35 ust. 1a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt i za to na podstawie art. 35 ust. 1a cytowanej ustawy skazał oskarżonego na karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności; na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 2 (dwa) lata; na mocy art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonego 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej

stawki w oparciu o art. 33 § 3 kk na kwotę 10 (dziesięć) złotych; zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 90 (dziewięćdziesiąt) tytułem zwrotu wydatków postępowania.

Od powyższego wyroku apelację wniósł **obrońca oskarżonego**. Zaskarżył powyższy wyrok w całości na korzyść oskarżonego Z. S.. Wyrokowi zarzucił:

1. obrazę przepisów prawa materialnego: art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. „o ochronie zwierząt (Dz. Z 2003 r., Nr 106 poz. 1002 ze zm.) poprzez uznanie (przyjmując ustalony przez Sąd stan faktyczny), że zachowanie oskarżonego polegające na jednorazowym uderzeniu psa należącego do J. W. stanowi występki określony w w/w przepisie, podczas gdy takie jednorazowe zachowanie podjęte w celu przepędzenia psa z posesji i ochrony należących do oskarżonego kur, nie może być uznane za znęcanie się nad zwierzęciem;

2. obrazę przepisów prawa procesowego mającą wpływ na treść orzeczenia tj. art. 2 § 2 kpk: poprzez oparcie rozstrzygnięcia o nieprawdziwe ustalenia faktyczne, 4 kpk poprzez nieuwzględnienie okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego 5 § 2 kpk; poprzez rozstrzygnięcie nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego art. 7 kpk, poprzez przekroczenie przez Sąd I-ej instancji granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie dowolnej analizy zebranego materiału dowodowego, które to naruszenia doprowadziły w konsekwencji do uznania, iż oskarżony popełnił przestępstwo podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w szczególności wyjaśnienia samego oskarżonego oraz świadka B. S., iż oskarżony Z. S. nie dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu;

3. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mających wpływ na jego treść przez przyjęcie za udowodnione, że oskarżony Z. S. dopuścił się popełnienia zarzucanego mu czynu, podczas gdy zebrany materiał dowodowy w szczególności wyjaśnienia samego oskarżonego oraz świadka B. S., którzy byli obecni na miejscu zdarzenia prowadzi do wniosku przeciwnego.

Podnosząc powyższe zarzuty wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji celem ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

W toku instancyjnej kontroli prawidłowości zaskarżonego wyroku apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego orzeczenia.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że Sąd I instancji w sposób prawidłowy przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie, nie dopuszczając się istotnej, mogącej rzutować na treść wyroku obrazy przepisów postępowania, a zwłaszcza tych wskazanych w środku odwoławczym.

W uzasadnieniu pisemnym wyroku, sporządzonym z dbałością o uwzględnienie wszelkich faktów w sprawie istotnych, Sąd Rejonowy poddał niezbędnej analizie logicznej zebrane dowody, w sposób w pełni przekonujący oraz zgodny ze wskazaniami wiedzy i życiowego doświadczenia, przedstawiając, na jakich przesłankach oparł swoje własne przekonanie o istnieniu dostatecznych podstaw faktycznych i logicznych dla osiągnięcia całkowitej pewności co do sprawstwa i winy oskarżonego w zakresie przypisanego mu czynu.

Analiza akt sprawy oraz treść pisemnych motywów zaskarżonego wyroku przekonuje, iż wbrew zarzutom apelacji i przytoczonym na ich poparcie argumentom, Sąd Rejonowy, dokonując oceny wyjaśnień oskarżonego, a także zeznań świadków oraz pozostałych dowodów, nie uczynił tego w sposób dowolny, gdyż o naruszeniu normy art. 7 kpk nie może być mowy tylko z tego względu, że Sąd I instancji nie dał wiary wersji wydarzeń przedstawionej przez oskarżonego, natomiast obdarzył wiarą dowody niekorzystne dla Z. S. w postaci zeznań J. W., M. W. oraz potwierdzającej je relacji M. P..

Sąd Rejonowy w rozważaniach zawartych w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku poddał szczegółowej analizie wyjaśnienia Z. S. oraz B. S. i przedstawił wyczerpujące argumenty przeczące tezie obrońcy o odtworzeniu przez oskarżonego rzeczywistego przebiegu wydarzeń.

Danie wiary jedynie częściowo wyjaśnieniom oskarżonego i zeznaniom B. S. przekonuje o tym, że Sąd Rejonowy miał na uwadze cały materiał dowodowy, a także rozważył okoliczności przemawiające zarówno na niekorzyść jak i na korzyść oskarżonego.

Absolutnie nie można zgodzić się z twierdzeniami obrońcy o bezkrytycznym przyjęciu za prawdziwe zeznań J. W. i jego żony M. W. chociażby z tego względu, że - jak wykazał Sąd Rejonowy - znajdują one pełne odzwierciedlenie w zeznaniach bezstronnego świadka - M. P..

Wobec tego, że wnioski ocenne Sądu wyprowadzone zostały z całokształtu okoliczności ujawnionych podczas przewodu sądowego (art. 410 kpk), zgodnie z dyrektywami prawdy (art. 2 § 2 kpk) i bezstronności (art. 4 kpk.), nie wykraczają poza granice ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 kpk. W tej sytuacji słusznym jest stwierdzenie, że apelacja ma charakter wyłącznie polemiczny, bowiem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Rejonowy nie mogą być skutecznie zakwestionowane, a ich poprawność zdyskwalifikowana.

Nie sposób przy tym zaakceptować wywody obrońcy o braku podstaw do przyjęcia, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim, skoro Z. S. z pełną świadomością uderzył psa w głowę twardym przedmiotem z taką siłą, że spowodował u niego obrażenia w postaci krwiaków podspojówkowych obustronnych i obrzęk kufy. Wzburzenie oskarżonego wynikające z zachowania zwierzęcia, działającego zgodnie z instynktem, w żaden sposób nie może usprawiedliwiać zachowania Z. S. i podjętego przez niego działania mającego na celu zadanie bólu i spowodowanie cierpień psa. Zważyć także trzeba, że pies nie mógł wydostać się z zarody i nie był agresywny wobec ludzi.

Odnosząc się do chybionego zarzutu obrazy art. 5 § 2 kpk odwołać należy się do trafnego stanowiska Sądu Apelacyjnego w Krakowie, który wskazał, że nie można stawiać zarzutu naruszenia zasady *in dubio pro reo*, powołując się na wątpliwości samej strony co do treści ustaleń faktycznych, wymowy dowodów bądź sposobu interpretacji przepisów prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 kpk, nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy orzekający sąd rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i mimo braku możliwości usunięcia ich rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy były po temu powody, które sąd pominął. Gdy zaś konkretne ustalenie faktyczne zależne jest od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady *in dubio pro reo*. Zarzuty co do oceny wiarygodności jakiegoś dowodu lub grupy dowodów zgłaszać należy na płaszczyźnie dochowania przez sąd granic sędziowskiej swobody ocen z art. 7 kpk (II AKa 239/09 wyrok s.apel.2010-03-31 w Krakowie KZS 2010/9/30).

Z powyższych względów zupełnie nietrafny jest zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, podniesiony przez obrońcę oskarżonego, bowiem tego rodzaju błąd wynikać musi bądź to z niepełności postępowania dowodowego, bądź też z przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów. Może on więc być wynikiem nieznajomości określonych dowodów lub nieprzestrzegania dyrektyw obowiązujących przy ocenie dowodów (art. 7 kpk). W orzecznictwie trafnie podnosi się, że zarzut ten jest słuszny tylko wówczas, gdy zasadność ocen i wniosków, wyprowadzonych przez sąd orzekający z okoliczności ujawnionych w toku przewodu sądowego, nie odpowiada prawidłowości logicznego rozumowania, nie może on natomiast sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu (wyrok SN z 24 marca 1975r., II KR 355/74, OSNPG 9/1995, poz. 84). Możliwość zatem przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu i oceny dowodów zgodnej z wersją wydarzeń przedstawioną przez oskarżonego, jak to czyni skarżący w złożonym środku odwoławczym, nie może prowadzić do wniosku o dokonaniu przez Sąd Rejonowy błędu w ustaleniach faktycznych.

Reasumując stwierdzić zatem należy, że wina oskarżonego Z. S. w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd Okręgowy nie znalazł również podstaw do zakwestionowania oceny prawnej zachowania oskarżonego i przyjętej przez Sąd Rejonowy kwalifikacji prawnej przypisanego oskarżonemu czynu.

Przedmiotem ochrony art. 35 ustawy z 1997 r. o ochronie zwierząt jest życie zwierząt oraz ich wolność od zbędnego bólu i cierpienia.

Przepis art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt stanowi wprost, że zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę. Z tego właśnie powodu wspomniana ustawa wprowadza szczególną ochronę prawnokarną zwierząt.

Przez znęcanie się nad zwierzętami należy rozumieć zadawanie albo świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia.

Wykaz zamieszczony w ust. 2 art. 6 ustawy o ochronie zwierząt, przedstawia typowe wypadki znęcania się. W przepisie tym zawarta jest jednakże otwarta definicja znęcania się na zwierzętami, na co wskazuje użyty w tym przepisie zwrot "w szczególności". Należy więc uznać, że za znęcanie się nad zwierzętami może być uznane każde zadawanie, lub dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia nawet, gdy zachowanie to nie zostało wymienione wprost w żadnym z punktów tego przepisu, który jednakże przedstawia typowe wypadki znęcania się. Należy natomiast podkreślić, że jeżeli zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów, to Sąd nie musi już ustalać, że spowodowało ono ból lub cierpienie, gdyż to sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie. Zgodnie z art. 6 ust. 2 pkt 4 ustawy znęcaniem się jest bicie zwierząt przedmiotami twardymi i ostrymi lub zaopatrzonymi w urządzenia obliczone na sprawianie specjalnego bólu, bicie po głowie, dolnej części brzucha, dolnych częściach kończyn.

Wobec tego, że z apelacji wynika, iż jest ona zwrócona przeciwko całości rozstrzygnięcia – art. 447 § 1 kpk, tym samym należało się również odnieść do kary. Sąd Odwoławczy dokonał instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku również pod tym kątem, stwierdzając, że i w tej części jest on prawidłowy. Orzeczone przez Sąd Rejonowy kara pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary oraz grzywna, która w rzeczywistości będzie dla oskarżonego jedyną dolegliwością realnie odczuwaną, wynikającą z faktu skazania, nie może być uznana za rażąco niewspółmiernie surową w rozumieniu art. 438 pkt. 4 kpk, a tylko wówczas możliwa byłaby korekta tego wyroku na korzyść Z. S.. Wymiar kary orzeczonej wobec oskarżonego świadczy o tym, że Sąd Rejonowy miał w polu widzenia wszystkie najistotniejsze okoliczności decydujące o karze, a także we właściwych proporcjach je uwzględnił, czym sprostał wymaganiom dyrektyw sędziowskiego wymiaru kary (art. 53 kk). Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Rejonowego, zgodnie z którym wymierzona oskarżonemu kara nie przekracza stopnia winy, uwzględnia stopień społecznej szkodliwości czynu, a także cele wychowawcze wobec oskarżonego jak też potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Zgodnie z utrwalonym poglądem Sądu Najwyższego, który Sąd Okręgowy w pełni podziela i akceptuje, rażąca niewspółmierność kary może zachodzić tylko wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć wpływ na wymiar kary, można było przyjąć, iż zachodziłaby wyraźna różnica pomiędzy karą wymierzoną przez sąd pierwszej instancji a karą, jaką należałoby wymierzyć w instancji odwoławczej w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw wymiaru kary przewidzianych w kodeksie karnym oraz ukształtowanych przez orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok SN z 14 listopada 1973r. III KR 254/73, OSNPG 1974, z 3-4, poz., 51). Przy czym na gruncie uregulowania art. 438 pkt. 4 kpk nie chodzi o każdą ewentualną różnicę w ocenach, ale o różnicę ocen tak zasadniczej natury, iż karę wymierzoną w pierwszej instancji można byłoby – również w potocznym znaczeniu tego słowa- nazwać rażąco niewspółmierną tj. niewspółmierną w stopniu nie dającym się wręcz zaakceptować.

Sąd II instancji, rozpoznając sprawę w zakresie szerszym niż zarzuty zawarte w apelacji, stwierdził uchybienie, które musiał uwzględnić z urzędu. Dotyczy ono rozstrzygnięcia o opłacie.

Kwestię opłat reguluje ustawa z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 Nr 49 poz. 223 z późn. zmianami), która w art. 2 ust. 1 pkt.1 stanowi, że skazany w pierwszej instancji obowiązany jest uiścić opłatę w razie skazania na karę pozbawienia wolności do 3 miesięcy w kwocie 60 złotych, zaś w razie skazania na karę grzywny obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 10 % od kwoty wymierzonej grzywny (art. 3 ust. 1 powołanej ustawy). Sąd

Rejonowy orzekł wobec oskarżonego karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w liczbie 50 (pięćdziesiąt) stawek dziennych, przy ustaleniu wysokości jednej stawki na kwotę 10 (dziesięciu) złotych. Według reguł wskazanych w powołanych wyżej przepisach, należność Skarbu Państwa z tytułu opłat wyniosła zatem 110 złotych, a nie jak błędnie przyjął Sąd Rejonowy 100 złotych.

Z przytoczonych wyżej względów, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji oraz wobec braku okoliczności, o których mowa w art. 439 § 1 kpk i 440 kpk, zaskarżony wyrok, poza wskazaną zmianą, w pozostałym zakresie jako trafny, należało na podstawie art. 437 § 1 kpk utrzymać w mocy.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu za postępowanie odwoławcze uzasadniają przepisy art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt. 1 i art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r.(Dz.U. 1983, Nr 49, poz. 223 z późn. zmianami).